

Fyrstenberg podsumowuje zgrupowanie reprezentacji w Pucharze Davisa

admin · 14 grudnia, 2020



Zakończyło się ponad tygodniowe zgrupowanie reprezentacji Polski, prowadzone w Zielonej Górze przez jej kapitana Mariusza Fyrstenberga. Biało-czerwoni 5-6 marca zagrają z drużyną Salvadora w spotkaniu, które nie mogło się odbyć we wrześniu. Mecz w Kaliszu symbolicznie rozpocznie obchody 100-lecia istnienia Polskiego Związku Tenisowego.

Tekst: Tomasz Dobiecki

– Podczas zgrupowania panowała bardzo miła atmosfera. I przyznam szczerze, jestem pod ogromnym wrażeniem młodych zawodników, ich jakościowego skoku i poziomu umiejętności, przygotowania oraz pracy.

Widać, że mamy grupę świetnych tenisistów, którzy mogą w najbliższym czasie poważnie zaistnieć w międzynarodowym Tourze. W Zielonej Górze oprócz nich było też kilku już doświadczonych graczy, jak Janek Zieliński, Szymek Walków czy Karol Drzewiecki. Wszyscy się świetnie dogadywali ze sobą i to tworzyło niesamowicie pozytywną energię – ocenia ośmiodniowe zgrupowanie kadry Fyrstenberg.

– To było ważny tydzień dla tych zawodników. Karol i Szymon dopiero co zakończyli tegoroczne starty, więc mieli okazję płynnie przejść do trybu treningowego i rozpocząć przygotowania do kolejnego sezonu. Ich jesienne wyniki w dużych challengerach były bardzo dobre, udało im się nawet przejść eliminacje do turnieju ATP Tour, więc mam nadzieję, że w przyszłym roku będą kontynuować wspólne występy z podobnymi rezultatami. Janek, któremu staram się pomagać indywidualnie, bo obaj mieszkamy w Warszawie, w listopadzie miał pozytywny wynik na koronawirusa, więc na zgrupowaniu mógł się odbudować i wzmocnić fizycznie i kondycyjnie pod okiem fachowców – dodaje

były szósty deblista świata.

Form Follows *Fun*

Przedstawiamy całkowicie nową linię **MUSE**

YONEX

YONEX

Form Follows *Fun*

Introducing the all new **MUSE**



KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ

Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



Oprócz Zielińskiego, Walkowa (obaj LOTOS PZT Team) i Drzewieckiego w Zielonej Górze trenowali młodzi zawodnicy, przed którymi trudny moment przejścia z rywalizacji w gronie juniorów do zawodowego Touru: Gabriel Matuszewski, Jasza Szajrych, Martyn Pawelski, Gabriel Matuszewski i Olaf Pieczkowski.

– Dla nich to była świetna okazja do kontaktu i podpatrywania bardziej doświadczonych zawodników, ale i do chłonięcia atmosfery reprezentacji. To zawsze wnosi dodatkową motywację i jest cennym doświadczeniem. Tym bardziej, że na miejscu pracowali z trenerem Kimem Tiilikainenem, który przez kilka lat prowadził Jurka Janowicza. Jest Finem, ale ma żonę Polkę i od dawna mieszka w naszym kraju. Dobrze zna naszych zawodników, bo prowadzi kadrę do lat 18 i do lat 23, więc jego wsparcie było tu dla mnie bezcenne. W zgrupowaniu wzięli udział też szef trenerów fitness Mieczysław Bogusławski i wspierający go w davis cupie Bolesław Szmyd oraz fizjoterapeuta Aleksander Trzciński – podkreśla Fyrstenberg.

Objął on funkcję kapitana w styczniu, a już w marcu poprowadził drużynę narodową do zwycięstwa 4:0 z Hongkongiem w Kaliszu, gdzie ze względu na pierwszą falę COVID-19 grano przy pustych trybunach. We wrześniu Polacy mieli się spotkać z Salwadorem, ale ten mecz nie odbył się w wyniku pandemii i został przesunięty na początek przyszłego roku.

– W marcu wrócimy do Kalisza i mam nadzieję, że tym razem będziemy walczyć przed widownią, nawet jeśli tylko przy częściowo wypełnionych trybunach. Jednak ciężko się gra bez kibiców, o czym przekonaliśmy się w tym roku. Liczymy na pewne zwycięstwo z Salwadorem i powrót do wyższej grupy w Pucharze Davisa, bo siła naszej drużyny jest o wiele większa, niż miejsce, w którym się znajdujemy obecnie po reformie rozgrywek. A i tak przez pandemię uciekł nam już przecież rok, bo rozgrywki wstrzymano całkowicie od wiosny. Mamy Huberta Hurkacza, Łukasza Kubota, Kamila Majchrzaka, Kacpra Żuka, dobrych deblistów Zielińskiego, Drzewieckiego i Walkowa. No i jest jeszcze Jurek Janowicz, którego też będę namawiał do występu w reprezentacji. W tym sezonie wrócił na korty po poważnej kontuzji i długiej przerwie, no i od razu osiągnął finał challenger, a potem zdobył punkt dla nas w Kaliszu, grając naprawdę świetnie – uważa kapitan reprezentacji.

– Nie wiadomo jak szybko będzie przebiegać powrót do zdrowia Kamila Majchrzaka, który w tej chwili przechodzi

koronawirusa. Trochę pechowo się to dla niego wszystko ułożyło, bo pamiętajmy, że pierwsze sześć miesięcy tego roku był wyłączony z gry przez kontuzję. Nie mógł zagrać w Kaliszu, chociaż był z nami na miejscu i wspierał drużynę. Wierzę, że wszystko potoczy się dobrze i uda mu się odbudować fizycznie przed nowym sezonem. Jeśli tylko będzie w pełni sił, to będę chciał go powołać na mecz w Kaliszu. Mamy jeszcze trochę czasu i na spokojnie będę podejmował decyzje o składzie w stosownym czasie – dodaje.

Fyrstenberg od roku prowadzi duńsko-niemiecki debel Frederik Nielsen i Tim Puetz i towarzyszy mu na największych turniejach. Ma więc stały kontakt z międzynarodowym Tourem.

– Również w przyszłym sezonie będę z nimi pracował. Będę też dalej pomagał Jankowi Zielińskiemu, ale podczas turniejów również będę do dyspozycji innych naszych zawodników, jeśli tylko będą potrzebowali wsparcia. To ważny sezon, bo w sierpniu czekają nas igrzyska i być może doczekamy się pierwszego polskiego medalu olimpijskiego w tenisie. Byłby to wielki sukces, a myślę, że Iga Świątek po wygraniu Roland Garros na pewno jest jedną z kandydatek do podium. No i cieszę się, że oprócz startu w singlu, planuje występ w mikście, bo w parze z Łukaszem Kubotem również mają szanse na medal. No i jest jeszcze przecież Hubert Hurkacz, a być może ktoś jeszcze dołączy do nich i również zagra w Tokio. Turniej olimpijski jest bardzo nieprzewidywalny, więc musimy mocno trzymać kciuki za naszych reprezentantów – podkreśla Fyrstenberg.

Fot. Polski Związek Tenisowy



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/fyrstenberg-podsumowuje-zgrupowanie-reprezentacji-w-pucharze-davisa/>